



Sygn. akt III UK 213/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania R. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 22 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do  
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 19 czerwca 2009 r. odmówił ubezpieczonemu R. K. prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na nieudokumentowanie przez wnioskodawcę 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Uwzględniając odwołanie ubezpieczonego, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 grudnia 2009 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. K. prawo do emerytury poczynając od miesiąca złożenia wniosku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że R. K., urodzony 29 października 1948 r., wystąpił z wnioskiem emerytalnym w dniu 27 maja 2009 r. dokumentując okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie 33 lata, 7 miesięcy i 10 dni. W okresie od 18 listopada 1969 r. do 9 stycznia 1973 r. oraz od 6 lutego 1973 r. do 25 sierpnia 1976 r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Państwowej Komunikacji Samochodowej w S. Oddziale Towarowo – Osobowym na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego i kierowcy autobusu. Następnie od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989 r. pracował w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego, obsługując samochód ciężarowy Kamaz z przyczepą o ładowności 16 ton oraz Jelcz z przyczepą o ładowności 8 ton. Pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu. Poza prowadzeniem pojazdów nie miał dodatkowych obowiązków. Jedynie sporadycznie pomagał przy załadunku lub wyładunku towarów. W okresie od 1 sierpnia 1989 r. do 5 lipca 1990 r. wnioskodawca, będąc zatrudnionym we wspomnianej Spółdzielni, pełnił funkcję agenta – kierowcy na podstawie umowy agencyjnej. Wreszcie w okresie od 2 lutego 1998 r. do 21 sierpnia 2000 r. pracował w firmie Usługi Transportowe R. L., gdzie jako kierowca stale i w pełnym wymiarze czasu prowadził samochód ciężarowy o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Analizując roszczenia emerytalne ubezpieczonego w świetle przepisów art. 27 i art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w

szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioskodawca spełnia wynikające z tych unormowań kryteria wieku ( 60 lat) oraz ogólnego stażu składkowego i nieskładkowego ( co najmniej 25 lat), uprawniające do przedmiotowego świadczenia. Bezspornym jest również legitymowanie się ubezpieczonego wynoszącym 8 lat i 9 miesięcy okresem pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wymienionym w Dziale VIII pkt2 wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego rozporządzenia. Kontrowersyjną okazała się natomiast kwestia możliwości zaliczenia do wymaganego stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Spółdzielni Transportu Wiejskiego od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989 r. i od 1 kwietnia 1990 r. do 30 czerwca 1990 r. Zważywszy, że na podstawie przedłożonych umów o pracę i angaży nie można było jednoznacznie określić, jakimi samochodami ubezpieczony jeździł w tym czasie, Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia w tymże zakresie na zeznaniach świadków [...] oraz samego wnioskodawcy. Wprawdzie z dokumentacji osobowej ubezpieczonego wynika, iż w spornym okresie obsługiwał on samochody ciężarowe o różnym ciężarze całkowitym (od 1,5 do 6 ton), jednakże tak skonstruowane były umowy o pracę ze wszystkimi kierowcami. Tymczasem w zakładzie obowiązywał podział kierowców na tych, którzy jeździli wyłącznie samochodami ciężarowymi (Kamazami, Jelczami i Starami) oraz tych, którym przydzielono mniejsze pojazdy (Żuki). Zeznania świadków potwierdzają fakt, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierował samochodami ciężarowymi o ładowności 3,5 tony. Okoliczność, iż pracodawca nie wystawił pracownikowi świadectwa pracy zgodnie z literą prawa, prawidłowo oznaczając zajmowane przezeń stanowisko, nie może skutkować pozbawienia ubezpieczonego prawa do emerytury w sytuacji, gdy rzeczywisty charakter zatrudnienia wnioskodawcy wynika z innych dowodów zebranych w toku procesu, tj. zeznań świadków. Po zaliczeniu do wymaganego stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989r., ubezpieczony spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Organ rentowy wniósł apelację od powyższego wyroku, zarzucając : 1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracował w szczególnych warunkach w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w okresie od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989 r. i od 1 kwietnia 1990 r. do 30 czerwca 1990 r. jako kierowca samochodu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz 2/ naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie do spornego okresu zatrudnienia art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Apelujący domagał się zmiany wyroku i oddalenia odwołania lub uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 lipca 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji uznał za uzasadniony zarzut apelacji odnośnie do przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnych ustaleń w kwestii zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku kierowcy w Spółdzielni Transportu Wiejskiego od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989 r. i od 1 kwietnia do 30 czerwca 1990 r., a w konsekwencji tegoż – wydania nietrafnego rozstrzygnięcia.

Akceptując tezę, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno – rentowe dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, Sąd Apelacyjny zauważył, iż dopuszczalność takiego dowodu na okoliczność, która powinna być wykazana za pomocą dokumentu, podlega ograniczeniu. Dowód z zeznań świadków można bowiem przeprowadzić wówczas, gdy zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu likwidacji pracodawcy lub zniszczenia dokumentów dotyczących takiego zatrudnienia, zaś w razie jego dopuszczenia i przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych, winien on

prorowadzić do ustaleń precyzyjnych, spójnych i niebudzących wątpliwości. Zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia w procesie cywilnym, w kontekście spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych o emeryturę w pierwszej kolejności należy dokonywać ustaleń w oparciu o jakąkolwiek miarodajną dokumentację, a dopiero w razie jej braku można skorzystać z dowodu z zeznań świadków.

W niniejszej sprawie istniała możliwość dokonania kompletnych i wiarygodnych ustaleń faktycznych na podstawie akt osobowych ubezpieczonego, które są dostępne mimo likwidacji pracodawcy. Sąd Apelacyjny dysponował pełną dokumentacją w postaci świadectw pracy, a nawet umów o pracę, angaży i załączników zawierających wykaz stawek wynagrodzenia. Dodatkowo zasięgnął akt osobowych świadków [...]. Tak skompletowany materiał dowodowy przeczy tezie o zatrudnieniu ubezpieczonego w spornym okresie czasu na stanowisku kwalifikowanym jako stanowisko pracy w szczególnych warunkach. Przede wszystkim w aktach osobowych wnioskodawcy brak jest świadectwa wykonywania takiej pracy. Okoliczność, iż ubezpieczony kierował pojazdami o ładowności powyżej 3,5 tony nie wynika z umów o pracę ani z załączników do nich, zawierających wykaz stawek wynagrodzenia w zależności od masy całkowitej pojazdu kierowanego przez pracownika. Omawiane wykazy dowodzą jedynie wysokości stawek wynagrodzenia kierowców z zależności od ładowności pojazdu w przedziale od 1,5 do 10 ton. Brak jest natomiast dokumentacji przesądzającej o tym, w jakich okresach czasu oraz pojazdami jakiej ładowności kierował ubezpieczony. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że wskazani przez wnioskodawcę świadkowie, pomimo analogicznej treści umów o pracę, otrzymali od tego samego pracodawcy świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Zasady doświadczenia życiowego i nakaz logiki wnioskowania sprzeciwiają się założeniu, iż pracodawca wybiórczo i w sposób nieuzasadniony wydawał takie świadectwa pracy niektórym pracownikom. Fakt, że dwóch pracowników zatrudnionych w charakterze kierowców uzyskało poświadczenie pracy w szczególnych warunkach, a R. K. dokumentu takiego nie otrzymał, wzmacnia argumentację, iż ubezpieczony w rzeczywistości nie kierował pojazdami o ładowności powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie kwestionując zeznań świadków, zdaniem Sądu drugiej instancji nie były one na tyle precyzyjne i stanowcze, aby mogły podważać

prawdziwość dowodów z dokumentów ani też uzupełniać je treścią w nich niezawartą. Nieuwzględnienie spornego okresu zatrudnienia w stażu pracy w szczególnych warunkach implikuje zaś to, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek nabycia prawa do emerytury z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną ubezpieczonego. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy., a mianowicie: 1/ art. 382 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd Apelacyjny, dokonujący zmiany ustaleń faktycznych, części materiału dowodowego w postaci zeznań świadków [...] oraz zeznań ubezpieczonego w zakresie, w którym opisują oni jakimi samochodami jeździł odwołujący w ramach swoich obowiązków pracowniczych w Spółdzielni Transportu Wiejskiego oraz wywodzenie ustaleń faktycznych z braku świadectwa pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach, podczas gdy z powołanego przepisu wynika obowiązek sądu drugiej instancji orzekania na podstawie całego materiału dowodowego zgromadzonego w toki postępowania przed sądami obu instancji oraz 2/ art. 473 k.p.c. poprzez przyjęcie, że dopuszczalność dowodu z zeznań świadka w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych podlega pewnym ograniczeniom i dowód taki jest dopuszczalny co do zasady wówczas, gdy zostanie wykazane, iż nie można przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu likwidacji pracodawcy lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia, a mając na uwadze ogólne reguły dowodzenia w procesie cywilnym, ustaleń faktycznych należy dokonywać w pierwszej kolejności w oparciu o jakąkolwiek miarodajną dokumentację i dopiero w razie braku takiej możliwości należy skorzystać z dowodu z przesłuchania świadka, podczas gdy powyższe stoi w oczywistej sprzeczności w tymże przepisem, który znosi ograniczenia dowodowe wynikające z innych przepisów postępowania i nie daje żadnych podstaw do przyjęcia pierwszeństwa dowodu z dokumentów przed dowodami osobowymi.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji i kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W motywach skargi kasacyjnej przyznano, że sąd odwoławczy jest uprawniony do poczynienia odmiennych od sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje jednak, iż Sąd Apelacyjny orzekł z pominięciem zeznań świadków w zakresie, w jakim świadkowie ci potwierdzili okoliczność kierowania przez ubezpieczonego w spornym okresie samochodami o ładowności powyżej 3,5 tony. Zeznania świadków i strony w tej materii są jednoznaczne, a ich wiarygodność nie została zakwestionowana. Pomimo tego w uzasadnieniu orzeczenia stwierdza się, że zeznania świadków nie są tak precyzyjne i stanowcze, aby mogły podważyć prawdziwość dowodów z dokumentów. Nadto Sąd Apelacyjny przyznaje, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie tylko tyle, iż ubezpieczony świadczył prace kierowcy pojazdów o różnej ładowności. Taka konstatacja wskazuje na to, że Sąd ten oparł swoje ustalenia wyłącznie na dokumentacji, i to zarówno istniejącej jak i nieistniejącej w postaci brakującego świadectwa pracy w szczególnych warunkach, a całkowicie pominął dowody osobowe. Opisana praktyka pozostaje w sprzeczności z art. 382 k.p.c., który nakazuje sądowi odwoławczemu orzekanie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku całego postępowania, a nie dowodów nieistniejących. Naruszenie tegoż przepisu miało zaś istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnych ustaleń i do wydania niekorzystnego dla ubezpieczonego rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji wbrew przepisowi art. 473 k.p.c., znoszącego wynikające z innych przepisów ograniczenia dowodowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, dokonał zróżnicowania dowodów dając pierwszeństwo dowodom z dokumentów i deprecjonując tym samym znaczenie dowodów osobowych. Sąd zajął się bowiem analizą dokumentacji osobowej, na podstawie której nie można ustalić, jakimi samochodami ubezpieczony jeździł w

okresie zatrudnienia w Spółdzielni Transportu Wiejskiego, natomiast pominął zeznania świadków i strony w zakresie potwierdzającym fakt obsługiwanego przez wnioskodawcę pojazdów o ładowności powyżej 3,5 tony. W rezultacie Sąd skoncentrował uwagę na dowodach niepozwalających na wyjaśnienie okoliczności mających znaczenie dla sprawy, gdy tymczasem okoliczności te wynikają wprost z zeznań świadków i samego ubezpieczonego. Zatem i to naruszenie przepisu procesowego miało istotny wpływ na wynik sporu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest przy tym, aby – poza naruszeniem przepisów proceduralnych – skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie skarżący powołał jedynie drugą z wymienionych podstaw kasacyjnych, formułując w jej ramach zarzut naruszenia przepisów art. 382 i art. 473 k.p.c. Należy zatem rozważyć, czy rzeczywiście doszło do obrazu tychże przepisów postępowania, a jeśli tak – na ile rzutowały one na ostateczny wynik sporu.

Analizę trafności stawianych zarzutów rozpocząć wypada od przypomnienia, że przedmiotem sprawy jest odwołanie R. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 19 czerwca 2009 r., odmawiającej ubezpieczonemu



prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, unormowanej w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227) i rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), zaś wobec spełnienia przez wnioskodawcę przewidzianych tymi przepisami przesłanek wieku emerytalnego (60 lat) oraz ogólnego okresu składkowego i nieskładkowego (co najmniej 25 lat) spornym pozostaje to kryterium nabycia prawa do świadczenia, jakim jest legitymowanie się odwołującego minimalnym stażem pracy w szczególnych warunkach, a ściślej – możliwość doliczenia do uwzględnionego przez organ rentowy stażu wynoszącego 8 lat i 9 miesięcy dodatkowo okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Transportu Wiejskiego od 5 stycznia 1977 r. do 31 lipca 1989 r. i od 1 kwietnia 1990 r. do 30 czerwca 1990 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a więc na stanowisku wymienionym w wykazie A dziale VIII pkt2 załącznika do rozporządzenia. Powyższe stwierdzenie wymaga podkreślenia, albowiem w świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis ten określa przedmiot postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd przez wskazanie, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc jakie zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym, czyli w konkretnej sprawie przedstawionej do rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 683/97, LEX nr 322007). Ocena, czy określone fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zależy zaś w pierwszej kolejności od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozstrzyganej sprawie została zastosowana. Każdy stan faktyczny jest bowiem oceniany w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN

822/98, LEX nr 528131 i z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, LEX nr 50825). Reasumując: w świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty (czyli wszelkiego rodzaju zjawiska i zdarzenia występujące w czasie i przestrzeni, zarówno były jak i współczesne, dotyczące tak świata zewnętrznego jak i stanów psychicznych) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich istotność wynika z faktycznej i prawnej podstawy powództwa. Zatem to hipoteza normy zawartej w przepisie prawa materialnego, z którego wywodzone są roszczenia pozwu, wyznacza rodzaj i zakres okoliczności faktycznych, od których zaistnienia uzależniony jest skutek określony w dyspozycji tejże normy. W takim też kontekście należy analizować trafność zarzutów kasacyjnych naruszenia przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji i jego wpływu na wynik niniejszej sprawy. Odnośnie do kwestii obrazy art. 473 k.p.c. godzi się zauważyć, że nie ma racji Sąd Apelacyjny konstruując katalog sytuacji, w których dopuszczalne jest prowadzenie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczności rzutujące na prawa do świadczeń i określając kolejność, w jakiej powinny być przeprowadzane poszczególne dowody.

Sprawy sądowe z zakresu ubezpieczeń społecznych mają swoją specyfikę, polegającą na tym, iż zgodnie z art. 476 § 2 i 3 k.p.c. inicjuje je odwołanie od decyzji organów rentowych lub od bezczynności tych organów, polegającej na niewydaniu w terminie stosownej decyzji. W obydwu przypadkach mamy zatem do czynienia z wcześniejszym postępowaniem przed organami wymienionymi w § 5 tego artykułu, toczącym się w pierwszej kolejności według przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, a w dalszej – przepisów postępowania administracyjnego. Prawdą jest, że w sprawach o prawo do emerytury art. 125 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS statuuje obowiązek płatnika wydawania pracownikowi lub organowi rentowemu zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości. Regulację tę uzupełnia i uszczegóławia art. 125a ust. 2 tej ustawy nakładając na płatnika obowiązek wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. W relacji między pracownikiem a pracodawcą obowiązki te precyzuje w zakresie zasadniczym art. 97 k.p. oraz przepisy

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282 ze zm.). Natomiast konsekwencją tych unormowań na płaszczyźnie prawa ubezpieczeń społecznych jest regulacja § 21. 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.), w myśl której środkiem dowodowym w sprawach wymienionych w tytule tegoż aktu, stwierdzającym okresy zatrudnienia, są pisemne zaświadczenia zakładów pracy, wydane na podstawie posiadanych dokumentów, oraz legitymacje ubezpieczeniowe, a także inne dowody z przebiegu ubezpieczenia, a jeżeli pracownik ubiega się o przyznanie emerytury lub renty z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające charakter i stanowisko pracy w poszczególnych okresach oraz inne okoliczności, od których jest uzależnione przyznanie takiej emerytury lub renty, przy czym stosownie do § 22 rozporządzenia okresy zatrudnienia mogą być udowodnione także zeznaniami świadków, gdy zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy. Tak sprecyzowany katalog środków dowodowych ma jednak zastosowanie w fazie postępowania przez organami rentowymi. Oczywistym jest, że jeśli ubezpieczony za pomocą powyższych dokumentów wykaże okoliczności istotne dla ustalenia prawa do emerytury lub renty oraz pozwalające na obliczenie wysokości świadczenia, wówczas zapada pozytywna dla wnioskodawcy decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, eliminując ewentualny spór sądowy. Do wszczęcia postępowania sądowego dochodzi dopiero wtedy, gdy ubezpieczony nie posiada wymienionych w cytowanych przepisach dokumentów, albo gdy przedłożona przez niego dokumentacja zostanie zakwestionowana przez organ rentowy z punktu widzenia jej autentyczności lub prawdziwości zawartej w niej treści. W procesie emerytalnym lub rentowym, zapoczątkowanym odwołaniem od odmownej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie obowiązują zaś żadne ograniczenia dowodowe, ustanowione przepisami regulującymi tryb postępowania przez organami rentowymi. Co więcej – wyłączone są ograniczenia dowodowe wynikające z unormowań samego Kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie art. 473 k.p.c. w

postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przed sądem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron. W grę wchodzi przede wszystkim ograniczenia dotyczące możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu (art. 247 k.p.c.). Ten wyjątek od ogólnych zasad, wynikających z art. 247 k.p.c., sprawia, że każdy istotny fakt (np. taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury), może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342; z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239; z dnia 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNAPiUS 1996 nr 5, poz. 77; z dnia 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 439, z dnia 4 października 2007 r. I UK 111/07, LEX nr 275689). Możliwe jest zatem dowodzenie tychże okoliczności za pomocą osobowych środków dowodowych zarówno wtedy, gdy ubezpieczony nie dysponuje stosownymi dokumentami, jak i wtedy, gdy dokumenty takie przedłożył, lecz kwestionowana jest ich treść. Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2009r., I UK 316/08 (LEX nr 707858), ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu (np. zaświadczenia o zatrudnieniu) wynika co innego (art. 473 k.p.c.). Świadczenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest bowiem dokumentem prywatnym, wystawianym przez prywatnego pracodawcę, jest jego oświadczeniem wiedzy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (art. 233 § 1 k.p.c.).

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że dokonana przez Sąd drugiej instancji wykładnia przepisów określających „ogólne reguły dowodzenia w procesie” (których to przepisów zresztą nie powołano w uzasadnieniu wyroku), prowadząca do ograniczenia dopuszczalności dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron w procesie sądowym z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury, jest błędna. Wprawdzie skutkiem takiej interpretacji przepisów postępowania nie była odmowa dopuszczenia zawnioskowanych przez R. K. dowodów osobowych, gdyż zostały one przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji i stanowią część składową materiału sprawy, jednak zaważyła ona na ostatecznym wyniku sporu. Wychodząc ze sprzecznego z przepisem art. 473 k.p.c. założenia, iż dowód z zeznań świadków w postępowaniu sądowym o prawo do emerytury ma wyjątkowy i wtórny wobec dowodu z dokumentu charakter oraz stawiając tezę, że zawarta w aktach dokumentacja osobowa ubezpieczonego ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego w postaci umów o pracę, angaży oraz załączników z wykazami stawek wynagrodzenia pozwala na dokonanie kompletnych i wiarygodnych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny w rzeczywistości pominął zgromadzone w toku procesu dowody osobowe. Tymczasem wspomniana dokumentacja potwierdza jedynie fakt zatrudnienia R. K. w tymże zakładzie na stanowisku kierowcy, co predestynuje do zaliczenia spornych okresów do niekwestionowanego przez strony ogólnego stażu składkowego i nieskładkowego wnioskodawcy, jednak – co przyznaje Sąd drugiej instancji w dalszej części uzasadnienia wyroku – nie potwierdza ona (ale i nie przeczy) ważnej z punktu widzenia unormowań art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno – rentowej oraz rozporządzenia Rady Ministrów okoliczności, jaką było wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach, a ściślej – stałego i w pełnym wymiarze czasu kierowania pojazdami o dopuszczalnym ciężarze powyżej 3,5 tony. Na tę zaś okoliczność przeprowadzony został dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron. W konsekwencji Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń w istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie w oparciu o dowody z dokumentów, które nie zawierają treści dotyczących spornej kwestii, a pominął dowody osobowe zawnioskowane dla wykazania tych właśnie faktów.

.Słuszny jest również zarzut kasacyjny naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c.

W tej materii warto podkreślić, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji omawianego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK

323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest zaś uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689)

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji dokonał odmiennych od Sądu Okręgowego ustaleń faktycznych odnośnie do charakteru pracy R. K. w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w oparciu o dowody z dokumentacji osobowej ubezpieczonego i świadków. Pominął natomiast dowody osobowe w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron. Wprawdzie Sąd Apelacyjny mógł nie dać wiary zeznaniom osób przesłuchanych we wcześniejszej fazie procesu, gdyż w świetle art. 382 k.p.c. ma on prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym według własnego przekonania, jednak czyni to zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jeżeli wyrok sądu drugiej instancji opiera się na ocenie dowodów odmiennej od oceny sądu pierwszej instancji, to konieczne jest podanie w uzasadnieniu tego wyroku przyczyn, dla których sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom będącym podstawą wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji. W przedmiotowym przypadku nie spełnia kryteriów wnikliwej i wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia, iż „nie kwestionując prawdziwości zeznań świadków, zdaniem Sądu Odwoławczego nie były one na tyle precyzyjne i stanowcze, aby mogły podważać prawdziwość dowodów z dokumentów w postaci świadectw pracy i umów o pracę, ani też uzupełniać jej treścią w nich niezawartą”. Z powyższego sformułowania wynika, że Sąd drugiej

instancji zasadniczo nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadków przesłuchanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a jednak nie uwzględnił ich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, wykazując tym samym brak konsekwencji w ocenie materiału dowodowego sprawy. Rację ma Sąd Apelacyjny zauważając, że zeznania te nie podważały prawdziwości dowodów z dokumentów, skoro – jak wskazano wyżej – dotyczyły one okoliczności nieobjętej treścią tych dokumentów, tj. rodzaju pojazdów, jakimi rzeczywiście kierował ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w Spółdzielni. Wbrew sugestiom Sądu drugiej instancji, dopuszczalne było natomiast przeprowadzenie dowodów osobowych ponad osnowę dokumentów. Konkludując wypada stwierdzić, że Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej od Sądu Okręgowego oceny dowodów i poczynił odmienne ustalenia co do istotnych dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności w sposób sprzeczny z regulacją art. 382 k.p.c., a uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy.

Wobec zasadności zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>1</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.